

wej tak znakomitego znawcę warunków rozwoju przemysłu, tak gorąco całą duszą oddanego tej sprawie pracownika, jak pan Ludwik Wierzbicki.

Donoszą z Kołomyjskiego, że tam ni z tego ni z owego zaczyna się agitacja w kurji dworskiej przeciwko dotychczasowym posłom tamtejszym pp. Dawidowi Abrahamowiczowi i hr. Antoniemu Golejowskiemu. Gdyby przynajmniej tamtejsi wyborcy mieli do rozporządzenia jakieś znakomite polityczne, meżów wyprobowanych w służbie publicznej! Jeżeli jednak pp. wyborcy z kurji wielkiej własności ziemskiej w Kołomyjskim nie mają lepszych kandydatów, jak ci, których nazwiska są wymieniane, to istnieć nie mają, czem się chwalił. Jeden z nich jest wprawdzie porządnym człowiekiem — ale na tem basta! Czyż w kołomyjskim miały być tak trudno o porządnego człowieka i politycznego w skromniejszym zakresie swojej okolicy człowieka, ażeby już to samo wystarczało do wyboru na posła! Tak źle o tamtejszej okolicy nie myślimy...

Wprost jednak musimy zwrócić się przeciw drugiemu kandydatowi, panu hr. Jakubowi Romaszkanowi z Horodenki. Dla zneutralizowania Blocha jeszcze on uszedł — ale ażeby go wybierać miało na członka reprezentacji krajowej wielką własność ziemską, tego możemy jeszcze się nie doczekać! Kiedy delegacja polska w Radzie państwa wszelkimi siłami walczyła przeciwko bytą stepowego, wybrał się hr. Jakób Romaszkan — ze względu na swoje własne stada opasowe, z memoriałem do Rady państwa, żądającym natychmiastowego zamknięcia granicy. Chodziło tu o ratowanie od klęski całego przemysłu gorzelniczego w kraju, o ochronienie całego gospodarstwa od katastrofy, która by nastąpiła musiała, gdyby nagle zmieniło się w wielkiej liczbie majątków system gospodarczy. Lecz hr. Jakób Romaszkan na to wszystko nie zważał, gdy chodziło o jego woły. Czy to po obywatelsku?

Hr. Antoni Golejowski i p. Dawid Abrahamowicz — każdy w swoim zakresie są polityczni i mają zresztą za sobą długi doświadczenie w życiu parlamentarnym. Niema więc racji zmieniać ich — aby natomiast wprowadzać do sejmu nowicjuszy, którzy niczem nie złożyli dowodów, iż byłby lepszymi posłami, jak postawie dotychczasowi. Gdy dzieciom sprzykają się zabawki jedne i te same zawsze, to i dziwić się temu nie można, ale posłów nie powinno się przecież przetrzącać jak zabawki. Taka metoda traktowania ważnych spraw krajowych byłaby nowością, i wprawdzie właścicielom dóbr w Kołomyjskim wynalazek takiej nowości wcale nie przyniósł by zyszczytu.

Z Doliny.

Komitet przedwyborczy dla okręgu Bolechów-Dolina-Roźniatów wezwał dr. Aleksandra Janowicza, jako kandydata na posła, do wyznania wiary politycznej. Żadność czyniącemu temu wezwaniu, dnia 17. b. m. w Dolinie przed zebraniem komitetem ogólnym i miejscowym, tudzież dość licznie zgromadzonymi wyborcami dr. Aleksander Janowicz w świetnym, uczciwym i przyjemnym przemówieniu, wyłożył zapatrywania swoje co do najżywniejszych kwestji i postawił jako program działalności w sejmie dążenie do rozszerzenia autonomii kraju, reformy administracyjne a w szczególności reformę ustawy gminnej, reformy na polu szkolnictwa i pracę około podniesienia dobrobytu.

Kierunek polityczny, jaki dr. Janowicz narzucił, najlepiej wykazuje następujący ustęp z jego mowy, nader sympatycznie przyjęty: „Nie potrzebuję wypowiadać, panowie, tych przekonań na idei polskiej zasadzających się, które niejednokrotnie kandydaci w szumnie brzmiących, pięknie zaakraglonych frazesach uważali za stosowne wyrażać. Natomiast winieniem zaznaczyć, że nie uważam za odpowiednie wyszydzać i podawać w pogardę tych rozpaczyliwych porównań naszych niedawno ubiegłej przeszłości, które sprowadziły liczne nieszczęścia na naszą ojczyznę.

Już ze względu na to nieszczęście, na krew przelaną najszlachetniejszych synów ojczyzny, na zniszczenie mienie najczenniejszych obywateli, na te liczne ofiary, co załadują Sybir i zapelnili kazamaty — należy nam zachować w poszanowaniu i w pamięci choć smutnej, ale pełnej uwielbienia dla poświęceń te nieszczęsne porwy. Nie idzie za tem, byśmy w polityce naszej tylko uczuciem się kierowali. Polityka uczuciowa przestaje być polityką. Korzystając z własnych i obcych dzieł nie należy nam zbacać z drogi wytkniętej rozsądkiem na manowce uczuciowe. Ale przytem konieczna wiara w przyszłość, w możliwość odzyskania lepszej doli. Wiara ta dodaje sił w walce, pozwala znosić niepowodzenia i klęski z większym spokojem.

To też poseł, panowie, nie powinien być zwątpiałym w przyszłość kraju ani też zrozpaczołym niepowodzeniami. Nie powinien też być reprezentantem zastoju. Poseł nie może zapominać o tem, że w nieustającej ciągłej pracy współz z innymi winien znosić ciężką rolę na odbudowanie zburzonego gmachu państwa i zgody narodowej.“ W kwestji ruskiej dr. Janowicz oświadczył się za zgodą z tą częścią Rusinów, którzy stanowczo wyrzekają się szczytów i Moskwy. Na liczne interpelacje, z których dwie podniesione ze strony ruskiej w sprawie kalendarza i bazyljanów na szczególną zasługującą wzmiankę, dr. Janowicz udzielił odpowiedzi, przychylnie przyjęte.

Pisma ruskie ogłaszają odezwę wyborczego komitetu ruskiego, wzywającą wszędzie do wyboru ruskiego kandydata, a podpisaną przez pp.: Juliana Gierowskiego, Antoniego Horbaczewskiego, dr. Jana Dobrzańskiego, dr. Jana Lityńskiego, Józefa Markowa, dr. Aleksandra Ogonowskiego, Teofila Pawlika, Wład. Podlaszczyckiego, A. Polańskiego, Jul. Romaszkan, Aleks. Stefanowicza, dr. Kornela Suszkiwicza, Kornela Uszanowicza, dr. Jul. Celewicza, Jakóba Szwedzińskiego i Jana Jawdyka.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Podając się uchwale komitetu centralnego przedwyborczego, z powodów patriotycznych, odpuszczam do mojej kandydatury na posła do sejmu z okręgu wyborczego gmin wiejskich Sniatyn-Zabłotów i dziękuję wszystkim, którzy w tym okręgu moją kandydaturę życzyli i przychylnie przyjęli.

Rudniki d. 16. maja.

Stefan Moysa.

W Krakowie dnia 16. b. m. odbył posiedzenie komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej części Galicji i w. ks. Krakowskiego. W obradach wzięli udział wszyscy członkowie komitetu z wyjątkiem złożonego chorobą hr. Henryka Wodzieckiego. Przedmiotem obrad było rozważenie pism komitetów powiatowych, przedstawiających kandydatów na posłów w okręgach wyborczych mniejszej posiadłości czyli gmin wiejskich i miasteczek przyłączonych do tych okręgów. Roztrząsanie aktów załączonych do tych pism i zatwierdzenie przedstawionych kandydatów. Po przyjęciu protokołu obrad poprzedniego posiedzenia, uchwalono zachować w tajemnicy tok rozpraw, ogłaszając tylko ich rezultat.

Na przedstawienie powiatowych komitetów przedwyborczych, zatwierdził komitet centralny niżej wyrażone kandydatury i poleca szanownym wyborcom następujących kandydatów na posłów:

W okręgu wyborczym gmin wiejskich: Kraków-Mogiła-Liszki-Skawina hr. Stanisława Miroszowskiego.

W okręgu Chrzanów-Jaworzno-Krzyszowice hr. Artura Potockiego.

W okręgu Wadowice-Kalwaria-Andrychów p. Fryderyka Zolla, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego.

W okręgu Myślenice-Jordanów-Maków, hr. Czesława Lasockiego, właściciela dóbr Spskowiec.

W okręgu Stary Sącz-Krynica, p. Aleksandra Zborowskiego, naczelnika powiatu Sądeckiego.

W okręgu Nowy Sącz-Ciejkowice-Grybów, p. Władysława Żuk Skarszewskiego, właściciela dóbr.

W okręgu Limanowa-Skrzydlna, p. Władysława Struszkiewicza, właściciela dóbr.

W okręgu Bochnia-Niepołomice-Wisnicz, dr. Franciszka Boszarda.

W okręgu Tyczyn-Strzyżów, hr. Ludwika Wodzieckiego, właściciela dóbr.

W okręgu Mielec-Zasów, hr. Mieczysława Reya, właściciela dóbr.

W okręgu Tarnobrzeg-Rozwadów-Nisko, hr. Jana Tarnowskiego z (Dzikowa), właściciela dóbr.

W okręgu Rzeszów-Głogów, p. Adama Jędrzejewicza, właściciela dóbr Zaczernie.

W okręgu Dąbrowa Zabuo, hr. Józefa Męcnińskiego, właściciela dóbr.

W okręgu Kolbuszowa-Ropczyce, hr. Zdzisława Tyszkiewicza, właściciela dóbr.

W okręgu Łańcut-Przeworsk, hr. Karola Scipiona, właściciela dóbr.

W okręgu Leżajsk-Ulanów-Sokołów, p. Stanisława Jędrzejewicza, właściciela dóbr Stanisłona.

W okręgu Dębica-Pilzno, dr. Mieczysława Brzeskiego, adwokata krajowego i właściciela dóbr.

W okręgu Brzesko-Radłów-Wojnicz, księdza Jana Kityrsa, proboszcza w Szczerowej.

W okręgu Dukla-Krosno-Zmigród, p. Stanisława Starowiejskiego, właściciela dóbr.

W imieniu komitetu centralnego przedwyborczego.

Zastępca przewodniczącego
Leon Chrzanoski.

W Krakowie 16. maja 1883 r.

Korespondencja „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 15. maja.

Dzisiaj ogłoszono wyrok w sprawie studentów tutejszego uniwersytetu, oskarżonych o zaburzenia i bunt przeciwko władzy. Stu trzydziestu czterech wydano, reszta t. j. pięćdziesięciu dwóch otrzymała wyговор (upomnienie i nagane). Z pomiędzy wydanych pozabawiono prawo słuchania wykładów przez lat trzy, studentów trzydziestu siedmiu, resztę przez rok lub dwa lata. Ponieważ wydaleniu nie mogą w roku bieżącym składać egzaminów, przeto tracą jeszcze o rok więcej. Na czas wykluczenia z uniwersytetu, zmuszeni są studenci udać się do miejsca urodzenia. Po upływie karą oznaczonego terminu wolno im będzie wstąpić na uniwersytet jakikolwiek, jeżeli ich Rada tegoż przyjmie na własną odpowiedzialność.

Tak więc prawie wszyscy są pozbawieni możliwości uczenia się, bo w dzisiejszych stosunkach żaden uniwersytet by ich nieprzyjął.

Liczyć chyba należy na radykalną zmianę stosunków.

Sześciu studentów wywołano przed kilku dniami do Petersburga, ponieważ byli inicjatorami balu urządzanego w post. Policja dopatrzyła się w tem zbrodni ukrytej, podobnie jak w balu w Żytomierzu. Tymczasem była to tylko zwykła studencka zabawa. Co się z nimi stanie, niepodobna się nawet domyśleć. Policja i żandarmerja śledzą ciągle, odbywają rewizje i napady nocne, na najspokojniejszych.

Trzech studentów znajduje się tu w więzieniu, za spótkowanie kolegów, który potępił zaburzenia.

Pod pozorem egzaminów, które się jutro rozpoczynają, zostają wykłady zawieszona do końca roku. Władza obawia się powszechnych zjazdów i objawów niezadowolenia ze strony studentów, którzy współczują z ukaranymi.

Ponieważ do władzy uniwersyteckiej doszły wieści, jakoby niektórzy studenci nie chcieli służyć do egzaminów, i w ten sposób zmanifestowały swe niezadowolone z nikczemnych postępów despotycznych rządów Apuchtina, przeto rektorat ogłosił: iż ktokolwiek by teraz do egzaminu nie przystąpił, traci prawo składania tegoż po wakacjach.

Jest to nadużycie niebываłe, gdyż prawo składania egzaminów po feriach przysługiwało studentom zawsze i wszędzie.

Z powodu takich stosunków panuje ogólne oburzenie. Policja piluje, ażeby nie dopuścić do zaburzeń. Dzisiaj od rana wojsko stało w cirkule i na uniwersytecie. Każdego z studentów wołano osobno do kancelarji i wręczono mu pisemny rozkaz. Niektórzy studenci są tak biedni, iż trzeba będzie robić składki dla ułatwienia im podróży do miejsca przeznaczenia.

Jutro podam szczegóły, a ile możliwości nazwiska i cyfry dokładne.

Głos moskiewski o Murawiewie Wieszatelu.

Kat Litwy doczekał się wreszcie sprawiedliwego sądu i w moskiewskiej prasie. Oto w *Wiestn. Jawropy*, bardzo dobrze redagowanym miesięczniku petersburskim, znajdujemy obszerny artykuł, pętnujący w dosadny sposób ty-

rańskie prawdziwe rzędy Murawiewa na Litwie. Artykuł powyższy zasługuje ze wszelkim miar na to, aby go tu powtórzyć w dostojnym przekładzie, tem bardziej, że odznacza się niezwykłą bezstronnością. Opiewa on jak następuje:

I.

Redakcja *Ruskiej Stariny* drukując w zeszytach listopadowym 1882 roku „Pamiętniki M. N. hr. Murawiewa“, wyświadczyła istotną przysługę historii i społeczeństwu rosyjskiemu. Pamiętniki te bowiem, z postępem czasu, staną się niezawodnie przedmiotem dopełnień, protestów i komentarzy, co w rezultacie wyjaśni, mało dotąd znane położenie kraju Zachodniego w latach 1863 i 1864 i dopomóż do rozplątania tego tajemniczego węzła.

Pamiętniki Murawiewa są ważne i interesujące z tego jeszcze względu, że odkrywają rzetelną a złumiewającą zaprawdę przyczynę tej ciekawej jego energii w rozpostarceniu nad nieszczęśliwym krajem nieprzykrywanego w dziejach terrorizmu, a co robił, jak się okazało, nie z potrzeby, którąby usprawiedliwiałoby położenie rzeczy, lecz właśnie na przekór petersburskim swoim antagonistom, których obwiniał o występny pobłażliwość dla buntu, podnosząc ten zarzut do potęgi niemal zdrady stanu...

Powiedzieliśmy, iż należy się spodziewać, że w ślad za temi pamiętnikami, ukażą się w prasie autentyczne dowody charakterystyczne działalności hr. Murawiewa... Otóż właśnie posiadamy pod ręką jeden z takich dowodów, z którym zapoznanie czytelników, uważamy zupełnie na dobie.

Dokument ten poprzedzimy kilkoma z osobistych naszych wrażeń uwagami, które dadzą pojęcie o warunkach owocnej epoki i ułatwią zrozumienie znaczenia samego dowodu. Przedewszystkiem wyznajemy, że to co się działo w owym czasie, a co upamiętniło się na wieki, wyrwało na nas niesłychanie przynębiające wrażenie i zadawało srogą boleść. Odsiewając to w umyśle i dzieląc się tem z czytelnikami, spełniamy obowiązek wielce przykry. Sprawy te chciałobyśmy raczej mieć zatarte w naszej pamięci i nie poruszać ich nigdy. Zniewala to nas bowiem do zdarcia zasłony i stawienia przed oczyma całej grozie, tego strasznego obrazu mąk ludzkich i zniszczenia, który jak widmo krwawe, dziś jeszcze, kiedy wspomnieć tylko o nim przychodzi, wstrząsa do gruntu jestestwem człowieka i wprawia w osłupienie.

Zbiegiem niezależnym od nas okoliczności, rzuceni w sam wir tych nieszczęśliwych wypadków, możemy jako naoczni świadkowie skreślić to, co się działo w Wilnie, zanim przyjechał tam hr. Murawiew i po jego przyjeździe, dotykając wszakże tego przedmiotu w ogólnych jedynie zarysach, bo na opisanie szczegółowych obrazów z tej epoki nie czas jeszcze.

Jenerał Murawiew przybył do Wilna w połowie maja 1863 roku i zajął miejsce po jenerał-adjutancie Nazimowie. Historia konstatuje kiedyś fakt, który już i dziś uważać należy jako niezbity pewnik, że zbrojne powstanie było wtedy stłumione. Resztki zaledwie porózbijania, litości wzbudzących oddziałów powstańczych ukrywały się tu i owdzie po lasach, z obawy kary, jaka spotkała każdego po schwyceniu. Jeżeli zaś tulać się zaczęli się gdzieś niedziedzie ze sobą, robili to jedynie dla własnej obrony, nigdy zaś w zamiarach zaczepnych. Taka była n. p. partja pod dowództwem katolickiego księdza Mackiewicza, ukrywająca się w lasach kowieńskich.

Przywódcy powynosili się za granicę, a ci którzy pod ich rozkazami służyli, wracali do domów i stawali się dobrowolnie, zdając się na łaskę i niełaskę władzy. Niemala też liczba ginęła po lasach z zimna i wycieńczenia, a byli i tacy, którzy z rozpaczy sami odbierali sobie życie. Zrezygnowani na taki tragiczny epilog, stawali naprzeciw siebie i wzajemnie przykładali sobie karabiny z odwiezionymi kurkami, za poruszeniem których na dany znak, śmiertelne strzały ugadzały równocześnie w ich piersi.

O zupełnem stłumieniu powstania świadczy sam „Pamiętnik Murawiewa“, własne jego słowa w tem miejscu, gdzie wzmiankował o wizycie oddanej mu w Wilnie przez jenerał-adjutanta Nazimowa, podczas której ostatni był najzupełniej spokojny i o powstaniu ani słowa nie mówił, uważając je widocznie jako sprawę skończoną. Tak samo położenie to pojmowały i tłumaczyli jenerałowi i inne osobistości, utrzymując, że powstanie niema najmniejszych warunków bytu. Tymczasem Murawiew inaczej chciał tę sprawę widzieć i nie tylko, że powstania za stłumione nie uznawał, lecz przeciwnie, postanowił użyć przeciw niemu wyjątkowo surowych środków i wyjechał dla siebie w tym celu nadzwyczajne mandaty. Mandaty te w operacjach militarnych jako bezpotrzebne zastosowania nie znalazły, ale skorzystano z nich dla rozwinięcia bezprzykładnego terrorizmu i przeprowadzenia dzieła strasznego zniszczenia, na które jenerał Murawiew skazywał zapewne w duchu własnym ten kraj wtedy jeszcze, kiedy wyjeżdżając z Petersburga, po zamianowaniu go na urząd jenerał-gubernatora do Wilna, zatrzymał się przed kazańskim soborem i wstąpił tam dla pomodlenia się — jak „wielki patriota.“

Od pierwszych chwil przybycia jen. Murawiewa na Litwę cała atmosfera, że się tak wyrażę, przesiąkała postrachem. Każdy odczuwał nieszczęście, ale nikt ani pojęcia nie miał, co się niedziedziło stania. Dreszcz przejął winnych i niewinnych *). Z liczby sprawców powstańczego ruchu żadnego już wtedy na miejscu nie było. Jedni poniekąd i drudzy zginęli w potyczkach. Zwrocono się zatem do ludzi najzupełniej spokojnych i zaopinionych, że i tacy bez winy nie są, że może zbywać jedynie na dowodach przeciw nim, ale na równi ze wszystkimi za winnych uważać ich należy. Odbywane w każdej porze dnia i nocy rewizje po mieszkaniach zarówno urzędników jak i osób prywatnych nie zaspokajały Murawiewa. „Znam ja ich — odzywał się nieraz — chytry to naród.“ Pewnego dnia, w rannej porze, w skutek rozszaleń z Wilna depezy telegraficznych, oddziały wojsk

*) Imię Murawiewa znane było w kraju od r. 1831, od chwili kiedy zamianowano go na urząd gubernatora Grodzieńskiego. Murawiew był wtedy radcą staną i zajmował wspomniany urząd w takich samych prawie warunkach, w jakich obejmował w roku 1863 stanowisko jenerał-gubernatora, to jest po uśmierzeniu w kraju powstania. Tradycja w liczbie rozliczonych faktów, przechowała o nim z owej epoki szczegóły drobny wprawdzie, ale dobrze odczuwający tego meża stanu. Murawiew po przyjeździe wówczas do Grodna, zaważwał do siebie wszystkich przedstawicieli miasta i odezwał się do nich prawdziwie jak mowa: „pani, adwokaty, księżdy i procyje padley“.

pod dowództwem oficerów i przy asystencji urzędników cywilnych wtargnęły jednocześnie dla dopełnienia rewizji do wszystkich władz prezydjalnych w sześciu guberniach: wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohilewskiej i witebskiej. Chciano pozyskać dowody przeciw urzędnikom polskiego pochodzenia, wobec których czynny udział nie brali, ale dla ruchu powstańczego życie usposobieni byli. W tym celu przetrząsniono bez żadnych rezultatów: archiwa, biblioteki, sale posiedzeń — zagladano w „ziercała“ i pod „ziercała“, a po szałochach przewracano książki i kajeta.

Zarządzenia te, jak się pokazało, maskowały tylko powzięte z góry zamiary i obszłyby się bez nich zupełnie, bo los urzędników i nauuczycieli wznania katolickiego w całym kraju zachodnim od pierwszej chwili przyjazdu hr. Murawiewa był stanowczo zdecydowany. W niezadługim też czasie wszystkich usunięto ze służby bez śledztwa i sądu. Charakter terrorizmu stawał się coraz więcej jawnym; zasady i dążności wygłaszano otwarcie. Winnym był nie tylko ten, który łączył się z powstaniem lub sprzyjał mu w duchu, lecz bez różnicy każdy Polak i katolik. Zaczęło się fanatycznie przesładowanie wiary i narodowości. Kwestja o byt polityczny zesza z pola, a zaważała walka o zagładę cywilizacji i plnienia.

Gwałtowne wydalenie ze służby wszystkich katolików było dopiero wstępem do podjętej sprawy. Wkrótce władze gubernialne otrzymały rozkaz sporządzenia list imiennych osób, znanych w sferach miejscowych ze swego wpływu moralnego i tem samem powszechnie szanowanych. I „przestępców“ takich kazano wiezić, a następnie etapami poprowadzić na Sybir lub w głąb Rosji na krańce wschodu.

Mocą tego rozkazu, co tylko wyróżniało się rozumem i szlachetnością, porywano z domów i bez „murawiewskiego“ sądu z całemi rodzinami pędzono razem z kryminalistami zwykłym szlakiem drogowym dla tych ostatnich wytkniętym. W liczbie uwiezonych i wytransportowanych w taki sposób, znajdowali się osoby znane z uległości dla władzy państwowej, osoby, które strawiły lata w usługach rządu i otwarcie wszelkim ruchom były przeciwe.

Z pośród zestawień tej kategorii, wielu (na zasadzie znanego Wierzbowskiego manifestu) zostało powróconych, z wolnością wszakże zamieszkiwania nadal nie w miejscach poprzedniego swego pobytu, lecz jedynie w granicach królestwa. Niektórzy za powrotem wystąpili z podaniami do senatu o przyznanie wyśłużonych pensji emerytalnych, co też uwzględnionem było wobec przeświadczenia o niewinności proszących. Moglibyśmy nawet wymienić nazwiska tych, którzy znajdowali się w podobnym położeniu, ale nie czujemy się do tego w prawie. Niedjednym obrazoby to, inni pragną już tylko spokoju i radziły zapomnieć o całej przeszłości, a wielu ciężką swą boleść za doznana krzywdę poniosło do grobu...

Ziemie polskie.

W wydziale cywilnym sądu okręgowego piotrkowskiego, w roku zeszym, sędzona była sprawa cywina Winera z Towarzystwem rosyjskimi ubezpieczeń od ognia. Pomiedzy wzwaniami do sprawy świadkami znajdował się także adwokat, przysięgi przy sądzie okręgowym piotrkowskim, magister prawa i administracji, p. Wacław Horodyński. Kiedy adwokat zeznał swoje zaczął składać w języku polskim, przysięgający wiceprezes sądu, Srednicki, zrobit mu uwagę, dlaczego jako adwokat przysięgi nie zeznaje po moskiewsku. Horodyński odpowiedział na to, że znając lepiej język polski, woli zeznawać w tym języku, i mimo wezwania przysięgającego, składał dalej objaśnienia w sprawie w języku polskim. To odmówienie zeznania w języku urzędowym zapisano do protokołu. Prezes sądu postepke p. Horodyńskiego wytoczył na posiedzeniu dyscyplinarnem ogólnego zgro madzenia sądu, które uważając, iż pan H., jako adwokat, znać był powinien język moskiewski, postanowiło w decyzji swej żądać od niego w przeciągu dwóch tygodni wyjaśnienia, dla jakich powodów odmówił zeznania w języku moskiewskim, tudzież, dlaczego w innej sprawie tak samo nie chciał składać zeznań po moskiewsku u sędzięgo śledczego?

Adwokat H. w wyjaśnieniu swem powiedział, że zeznał w sprawie Winera nie składał w charakterze adwokata, ale jako naczelnik ochotniczej straży ogniowej piotrkowskiej, zeznał, jako osoba prywatna, jako świadek zwyyczajny w sprawie. Zebranie ogólnie sądu piotrkowskiego uznało jednak postepke adwokata H. za nieprzyzwyczajny i przeciwny przepisom powołania sądowego, i zawiesiło go w pełnieniu obowiązków służby na trzy miesiące. Od tej decyzji adwokat Horodyński założył apelację do warszawskiego Izby sądowej, która sprawę jego rozpoznawała w zeszą sobotę na ogólnem zebraniu dyscyplinarnem, odbytem pod prezydencją starszego prezesa Izby Trachimowskiego przy drzwiach otwartych. W komplecie zebrania, oprócz starszego prezesa, zasiadali członkowie Izby: Koczubaj, Banich, Pistolokors, Kamiński, Budziński, Suchodolski i Potnow. Po odczytaniu przebiegu sprawy i motywów decyzji sądu okręgowego piotrkowskiego, zebranie ogólnie wysłuchało obrony za Horodyńskim adwokata przysięgłego Peplowskiego.

Była to mowa niezwykle piękna. Wyrwała ona na zgromadzonej publiczności silne wrażenie, wykazywała bowiem jasno, jak na dłoni, całą nieszczęśliwość wyroku pierwszej instancji. Mimo to zebranie członków Izby sądowej warszawskiej, po krótkiej naradzie, zatwierdziło w całej osnowie decyzję sądu piotrkowskiego.

Z Izby sądowej.

(Arszenik biały.)

Lwów d. 18. maja.

Powołani jako świadkowie w sprawie Ioka Binenstoka członkowie poszkodowanej rodziny, po-

**) Nijeden z czytelników Polaków nie wie zapewne, co to jest właściciel „zierecało“. Otóż pozuwamy się do obowiązku poinformowania, że takie nazwisko nosi trójgrubianca, polaczana, podług stale przyjętej formy zbudowana i oszlona szafeczka, na trzech nożkach, z herbem państwa na wierzchu, mająca z każdego boku wklejone pod szklek ukazywające w używanym wtedy w sferach urzędowych języku cerkiewnym. Ziерецаło te zastępują dziś wszędzie nazywane przedtem po władzach prezydjalnych polskich krucyfiksy, i bez postawienia tej szafeczki na stole posiedzenie odbył się nie może. (Przyp. Red.)

twierdził! Wzozaj! zeznania swoje w śledztwie złożone, konfrontacja z oskarżonym nie wykryła nic nowego; sprzeczności zachodzące między twierdzeniem poszkodowanych a tłumaczeniem się Ioka Binenstoka, który wszystkim przeczy, nie zostały wyjaśnione. Wrażenie, jakie odcieć można było, jest to, że sprawa w ogóle jest niemasna. Z zeznania tak gwałtownie truciżny, jakim jest arzenik, rodzyna Klymków rozchorowała się — ale nikt o szpitalmach tej choroby poświadczyć nie może; Klymkowie dali, jakby umyślnie część krup, w których znajdował się arzenik jałowca, i ta pada; o tem, że truciżny wypał do krup Binenstok, świadczą małe dzieci, — wreszcie nie jest stwierdzone kto i żkad przyszedł w posiadanie arzeniku; czy żyd Binenstok, czy Klymko może sam, jak to twierdzi oskarżony, zarzucając, że Klymko chciał stracić jałowkę, aby tylko wprowadzić żyda w biedę. Oskarżony też przycza, że nie był w ostatnich czasach w aptece w Uhnowie, a twierdzi, że widziano tam Klymka. Ta okoliczność nie została dokładnie zbadana.

Dzisiaj odczytywano akta dotyczące sprawy, wysłuchano orzeczenia rzeczoznawców dr. Feigla i Lukasa, poczem nastąpiły ostateczne wywody. Wyrok zapadnie dopiero popołudniu.

Teatr.

(Trzpiot — *Tête de Linotte* — komedia w 3 aktach F. Barriera.)

Przedstawiona wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie farsa pod powyższym tytułem, jest ostatnim dziełem znakomitego pisarza. Śmierć porwała go, zanim dokończył swego dzieła, a pracy tej dokonał Goudinet. „Trzpiot“ nie odznacza się oryginalnym rysunkiem charakterów, z wyjątkiem jednej Celestyny Champanet, która gra rolę tytułową, ale wszystkie wprowadzone na scenę postacie, są pochwycone żywo, oddane z wyborem kolorytym i rzeczywistie komiczne. Treści „Trzpiota“ o powieści niepodobna, cała bowiem sztuka jest delikatną mozajką przeróżnych sytuacji, łączących się z sobą jak ognia misternego łańcuszka. Tyle tylko powiemy, że sytuacje te osnute są na zgubie listów miłosnych i na ciągłym uganianiu się za nimi. Życia w nich pełno, humoru i inwenji właściciel Francuzom. Szczególnie pod względem naukowego wyszukania komizmu, odznacza się akt drugi, w którym autor z podziwianą godnym sprytem manipuluje kilkoma osobami, stawiając je w coraz to komiczniejszych sytuacjach. Dowcipu w dyalogach sporo, a byłoby go daleko więcej, gdyby nie fatalne krakowskie tłumaczenie, podług którego grał mianow. W ogóle „Trzpiot“ jako farsa pełna ruchu i humoru musi się podobać, a jeżeli złagodzi się niektóre wyrażenia, które z winy tłumacza stały się ordynarnymi zamiast być dowcipne, to powodzenie tej sztuki jest zapewnione takie jak w Krakowie, gdzie grają ją bardzo często przy przepelnionej sali.

Kilka słów o przedstawieniu. Pani Zapolska (Celestyna) tym razem zawiodła nasze oczekiwania. Trzpiotowość jej była zanadto szorstką, zanadto serjo traktowaną, co się ujawniało w przesadnej ostrej gestykulacji i mimice. Stojąc się to szczególnie do aktu pierwszego. Więcej wdzięku — więcej prostoty i naiwności, a cała rola inaczej wypadnie. Wybornymi byli pp. Fiszler, Zamojski i Zboziński, a p. Kwieciński, jako chórzystwy kochanek, miał prawdziwe powodzenie. Spędziwszy się, że „Trzpiot“ na następnych przedstawieniach będzie grany jeszcze bardziej szybko — na przypuszczaniem, choćby najbardziej, tempie — sztuki takie tylko zyskują.

Jutro w sobotę d. 19. maja, znakomita dawno nie grana 4-aktowa komedia p. Sardou p. t. „Safanduly“. W roli Małgorzaty wystąpi panna Felicia Stachowiczówna. Inne role odegrają: pani Aspergerowa, pp. Zboziński, Woleński, Zamojski, Fiszler, Walewski itd.

W niedzielę, o godzinie w pół do 4. po południu „Boccaccio“, opera komiczna Souppes; — wieczorem o w pół do 8. po raz szósty: „Dom otwarty“, kom w 3 ak. M. Bałuckiego.

W poniedziałek, 21. bm. kom. Palleronna „Świat nudy“ z udziałem pny Stachowiczówny.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 18. Maja.

* W powietrzu zaszła dziś zmiana; termometr opadł na 10 stopni — i chwilami deszcz grozić zaczyna.

* Bankiet na cześć p. Oktawa Pietruskiego. Wczoraj w sali pierwszopiętrowej hotelu Europejskiego, odbył się obiad, dany na cześć zakończenia 40-letniej służby publicznej pana Oktawa Pietruskiego. Do r. 1861 jubilat służył publiczną pełnił jako sędzia, od r. 1861 jako poseł sejmowy i członek Wydziału krajowego i prezes Rady nadzarczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego i w Radzie szkolnej krajowej.

Sala hotelu Europejskiego była za małą, aby w niej więcej jak 50 osób do stołu zasiąść mogło, chociaż więcej jak potrójna liczba osób zgłosiła się z ochęcią wzięcia udziału w uroczystości. Podczas obiadu przed hotelą przerywała kapela Harmonii.

Pierwszy toast wniósł pan Walerjan Podlewski w imieniu ogółu obywatelstwa, drugi pan Sawczyński, w imieniu posłów sejmowych. Obadwaj bardzo wymownie skreślili działalność p. Pietruskiego.

W obiedzie wzięli udział i naczelnicy urzędów, jak pp. Zaleski, baron Schenk, baron Jorkasch, Löbl.

Jubilat rozrzewniony był uznaniem, jakie mu telegramami i osobiste wyrażono ze wszystkich stron i warstw w kraju.

* Z Rady miejskiej. Wczorajsze posiedzenie Rady poświęcone było sprawom administracyjnym, mianowicie zatwierdzono kilkanaście rekursów w sprawach budowniczych.

* Nowe operetki oryginalne Z przygotowywanej przez p. Falla operetki „Z pod kurateli“ odbędzie się niebawem próba pierwszego aktu, w którym, jak zapewniają ci co mieli sposobność wdrzeć się w tajemnicze nieskończonego jeszcze dzieła, ma być kilka bardzo pięknych i udanych numerów poplowskich. — Równocześnie znajdujemy w dziennikach wzmiankę, że p. Wiktor Matyuk, kompozytor z Kreschowa w Galicji, napisał operetkę oryginalną pod tytułem „Inwald“. Tekst do niej wyszedł z pod pióra p. Mydłowskiego.

* Szkody, zrządzone przez dwóch egzekutorów podatkowych miejskich, wynoszą dotąd, według przeprowadzonych obliczeń, 11.834 złr. 21 $\frac{1}{2}$ cnt. Pokazuje się, że pierwotne nasze informacje, którym tak energicznie zaprzeczono na jednym z posiedzeń Rady, nie były pozbawione podstawy, a i

to jeszcze dodać wypada, że dalsze śledztwo wykazuje zapewne w ostatecznym rezultacie daleko większe straty.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w sobotę dnia 19. b. m. o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu.

Na porządku dziennym: 1) Wykład p. Machalskiego o kolejach drzgniętych. 2) Wnioski.

* **P. Bronisław Czarnik**, studenta Zakładu narodowego im. Ossolińskich, mianowany został krypoterem biblioteki tegoż Zakładu w miejsce dr. Prapce, który otrzymał posadę amanuensisa w bibliotece uniwersytecie lwowskiego.

* **Dr. Julian Ochowicz** bawiący obecnie w Paryżu, otrzymał od senatu akademickiego, tutejszego uniwersytetu wezwanie, ażeby przyjął docenrta filozofii z placą roczną 1200 zł. Na odpowiedź dr. Ochowicz, że tylko w takim razie objąłby katedrę filozofii we Lwowie, gdyż go mianowano profesorem. Tak więc katedra ta na naszym uniwersytecie wyraźnie — niema szcęgła.

+ **Napoleon Jeleński**. Dnia 11. maja r. b. w Ciepłach czeskich zmarł Napoleon Jeleński. Komuż, co zna martyrologię naszego, nie jest znanym to zacne imię! Był to jeden, z tej już dzisiaj małej garstki ludzi, którymi się nie przestanie nigdy szanować Litwa, a z nią kraj cały.

Pan niegdyś obywateli z gubernii Mińskiej, spokrewniony z najpięknijszymi rodzinami Litwy, był wrotem obywatela-ziemianina, który nie w korzystaniu z przywilejów, lecz w pełnieniu obywatelskich, widział swe zadanie. To też szanowanym był i kochanym od wszystkich — ubóstwianym od włościan.

W 1838 r. za udział w sprawie Konarskiego, której był jednym z najczynniejszych członków, skazany w sąlady na Kaukaz, przeżył tam czas długi; otoczony cieżką i miłością towarzyszy. Wróciwszy do kraju, oddał się pracom obywatelskim, na różnych polach, zbliżył krwią i duchem z zacnym śp. Bronisławem Żalaskim.

Wypadki poprzedzające wybuch 1863 roku, znówu go wyrzuciły z kraju, na wygnanie. Po kilku latach wrócił; lecz już nie mógł do swego rodzinnego siedziby, która, jako majątek wygnanec, sprzedana została. Wrócił złamany na ciele, lecz nie na duchu. To też, jakkolwiek dobra w sposób przyniosły, skromne mu tylko daly środki do życia, dzielił się niem chętnie do końca z potrzebniejszym. Nie zapomniał nawet w tym względzie swych dawnych kmiotków. Odbierał też od nich dowody pamięci i wdzięczności aż do końca. Po tylu przeżytych ciężkich kolejach życia, zachował spokój i słodkie istnienie chrześcijańskie. Niezrównany był w opowiadaniu, którego tłem była bezgraniczna miłość kraju i wszystkiego co piękne i szlachetne, a okrasza, wleściwym mu humor i ta escha zwykła ludziom, co swój rachunek z życiem godnie załatwili.

A jednak — dziwnemu losu zrządzeniem, człowiek ten, którego całe życie było poświęceniem, który wszędzie i zawsze był jakby noszeniem miłości bratniej dla wszystkich, którego wróg nawet uszanować musiał, — ten człowiek, co wszystkie niezłagi losu skazańca-Polaka, mężnie wytrzymał, i któremu już tylko należał ten spokój, miłość i wdzięczność — ten człowiek znalazł się w ostatnich czasach wśród okoliczności, gdzie zmuszony był wypić czarę gorzkiej, podaną mu ręką najbliższych ze krwi. To go dobiło.

Mówił mi o tem z gorzycą przed rokiem, gdy go odwiedziłem w Krakowie, on, co się nigdy i na nic nie skarżył. Był smutny, przybył, jak nigdy. I gdyśmy się przy rozstaniu żegnali, rzekł smutnie: — Tym razem, żegnajmy się tu na zawsze — tam do widzenia!

Takie to bywają ciosy w życiu najczajniejszych ludzi, i takie zdarzają się fakta bezkarnie w kraju, jak Litwa, pozbawionym publicznej opinii.

Pokój mu! E. Pawłowicz.

* **Wypadki**. Pod koło młyńskie wpadł właściciel Hrom z Kunina, w powiecie żółkiewskim, i został na miejscu zabity. — Na drodze przez górę Słoną w powiecie sanockim znaleziono zwłoki Stefana Kapcia z Rakowej, który ze szpitala w Sanoku wyszedł jako rekonescent i powracając do domu zasłabł na drodze i życie zakończył. — Spór między sąsiadami Artymem Lewkują i Oleksą Ogrodnikiem w Jaksmanicach, w powiecie przemyskim, o plac pod bondwe stodoły, zakończył się w ten sposób, że brat Oleksy, Iwan Ogrodnik, uderzył Artyma kołem w głowę tak silnie, że tenże w skutek doznanego uszkodzenia następnego dnia życie zakończył. Śledztwo sądowe jest w toku, a Iwan Ogrodnik został uwięziony.

Dotkliwą klęską elementarną nawiedzono zostały liczne gminy powiatu przemyskiego z powodu przetrwania chmuru i gradu dnia 11 b. m. po południu. Uszkodzone zostały mocno zasiewy ozime, zaś jare uległy zupełnemu niemal zniszczeniu. Mocno uszkodzone zostały także drogi gminne, a z mostów mało który się ostał. W powodzi zginęło też nieco z drobniejszego bydła, jak owce, nierogacizny i t. p. Najwięcej ucierpiały miejscowości Brykoń, Bilka, Janczyn, Kosteńki, Lipowce, Ładańce, Wolków i Wypyski.

W styczniu roku 1872 dziewczyna Agnieszka Kwaśnikówna z Rody jaskowskiej, w powiecie tarnobrzelskim, zaginęła dość okoliczności, które domyślać się kazaly, że padła ofiarą skrytości. Podejrzanie o sprawstwo tej zbrodni padło na niejakiego Michała Skrzyppka, który mając zamiar poślubić macochę Kwaśnikównę, co później urzeczywistnił, mógł mieć w tem interes, ażeby przypadały na zaginioną majątek utrzymać się w posiadaniu jej macochy. Po dwakroć pociągany sądownie

do odpowiedzialności, potrafił jednak Skrzyppek uciec karzącej sprawiedliwości, dla braku dostatecznego dowodu winy. Dopiero w ostatnich dniach żandarmerji w Radomyślu, powiódł się stwierdzić winę Skrzyppka, tudzież wykrył jego współników, mianowicie tych, którzy zwłoki zomordowanej Kwaśnikówny wywieźli do lasu i zakopali. Na zwłokach nieszczęśliwej znaleziono jeszcze szczytki sukniawy oraz trzewik, które to przedmioty poznane zostały jako własność zamordowanej. Skrzyppki i inni uczestnicy zbrodni osadzeni są w więzieniu śledczym w Rozwadowie.

* **Dla dyktarjusza** ojca 6. drobnych dzieci z powodu słabości i wieku ze służby uwolnionego, złożył N. N. z Krosna trzy owancycy.

* **Muzeum** zakładu nar. im. Ossolińskich otwarte codziennie — prócz świąt od godz. 9. do 1. Nadto we wtorek i piątek popołudniu od 3. do 5. dla młodzieży szkolnej. — Wstęp bezpłatny.

* **Muzeum** przemysłowe w ratuszu codziennie od godz. 9. do 5.; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 ct.

* **Muzeum** hr. Działyńskiego, ulica Teatralna otwarte w środę i sobotę od 11. rana do 3. godzin popołudniu, w święta i niedziele od 10. do 1. godziny.

* **Intro** w sobotę: św. Piotra — Znam, cz. kresta.

* **Władomości policyjne** z dnia 18. b. m.: Skradziono pani A. K. z pomieszczenia pod 1. 45 przy ulicy Kurkowej sznurek jedwabnej materii czarnej, szal turkcki, 2 chustki, parę bucików, i popielaty płaszcz damski.

Pani J. H. zgubiła brązową portmonetkę z kwotą 5 zł.

Złożono w policyi woreczek z kwotą 2 zł. 51 ct.

* **Z Warszawy** 15. maja. Wiec tedy i Świętli Zielone i tradycyjny podczas nich spacer do Białej i staranne przybory całego ludku warszawskiego na tę wielką, doroczną arcy-majówkę, połączone z pożądaną pielgrzymką na odpust św. Duchy, który dawno kamedulski kościół w pierwszym dniu Świętli obchodził — wszystko to skończyło się i przeminęło, jak kończy się i przemija każda rzecz ludzka — i ludzkość sama.

Właściwie jednak obchód Świąt Zielonych, zwłaszcza też wśród niższych warstw ludności warszawskiej, trwa i dnia trzeciego jeszcze i kto by dziś zaryzykował się jeże po wczorajszej próbie zwiędzi Białej, zastaliby tam mnóstwo takich, obchodzących trzeci dzień św. Duchy, maruderów, którzy chwytają każdą pierszą... gorszą sposobność, byleby tylko uwolnić się od rzeczy najbardziej im niemiłej — od pracy!

Jak było do przewidzenia, wyprawa warszawian do Białej w tym roku, nie różniła się niczem od swoich siostr przeczolonek, które od lat już dawnych, straciły swój pierwotny wdzięk i dystynkcję i zamiast widowisk wspaniałej kawkalki modnego świata, który niegdyś „ilustrował“ chętnie ten nasz wiośniany Longchamp warszawski, poi nas tylko kurzem nieznośnym — i nieznośniej jęszczo... bawarem.

Wprawdzie ludku miejskiego napłynęło i w tym roku na Białej mnóstwo — a piaszczysty plac przed klasztorem i piękny lasek stanowiący jednę z ram jego, roily się od bawiających się lub bawiących grup różnego rodzaju. Szczególnie też skraj tego lasu, przy którym zwykle p. przedsiobry ustawiają swoje huśtawki, karzele i djabelskie mlyny, nadwyszczono zaś baraki płócienne, z charakterem przenośnych szyncełków lub bawaryjskiej przedstawił, jak zawsze w tej porze, widok malowniczy nawet. Tylko że i koloryt tego krajobrazu i postacie zbyt blisko na pierwszy plan występujące — nie odznaczały się ani artystycznym smakiem ani dystynkcją. Ot, był to sobie rodzaj jarmarku połączonego z odpustem — jakich mnóstwo, acz w mniejszych rozmiarach i bez karuzeli pełni się w całym kraju, który, żeby raz już zaczął odpuścić bez kiermaszów... byłoby pożądaniem wielce!

O ile wnioskować mogliśmy, to przez obadwa dni „świątkowe“ największa liczba spacerowiczów, zwłaszcza lepszego nieco gatunku, odbywała podróż do Białej Witły, po której też ustawicznie przesuwały się... pancerniki filoty pana Fajansa, hołując za sobą oblatowane pasażerami gabary.

Widocznie warszawianie w tym roku ujawnili swoje skłonności marynarskie, chociaż... co prawda, już i dawniej dowiedli posiadania onych, choćby tylko przez „marnowanie“ tyłu przedko powiętych i przedziej jeszcze porzuconych projektów.

Jeżeli jednak Białej w tym roku nie odznaczały się niczem, za to można powiedzieć, iż przez całe Świętli, cała Warszawa odznaczała się nadzwyczajnym do użycia majówek pochopem. Tylko, że mnóstwo tej Syreny dzieci, zamiast do piaszczystych Białej, odległych dość znacznie, zwłaszcza na spacer pieszcy, wołało przejść na pełną zieleni cielec, mleka i bawara, naszą Amfityrudę wistaną, Kępe Saska. A i świat zamożniejszy, modny, naged high-life tutejszy, używał także majowej wody i stonecznego blasku, jadąc bądź do Łazienkowskiego parku, bądź dostierając do Willanowa nawet z lekkim w Marcelinie popasem. Mnóstwo też osób przechadzało się po Botanicznym ogrodzie, już pełnym liścia i kwiatu, a część dość znaczna zawadziła i o Dolinę Szwajcarską, do której negli muzykalne puzę — wcale dobra w tym sezonie orkiestra Laubego.

Tylko teatr nasz, oprócz na wczorajszym występie Divy, Reszkówny, świecił pustkami, a sztuka dramatyczna topniejąc w tropikalnym klimacie sali Rozmaitości, wzdychała do dyrekcji, błagając

ja o przyspieszenie przesiedlin swoich do letniego teatru.

* **Z Brzezińskiego**. W ostatniej mojej korespondencji zamieszczonej w z. m. w *Gazecie Narodowej*, zastanawiałem się nad smutnym objawem przechodzenia majątków naszych w ręce żydów. Jest to tem smutniejsze iż izraelci, nowi właściciele dóbr, zupełnie nie stają obywatelami kraju, tylko jak dawniej, używają jako mowy żargonu żydowskiego, otaczają się oficjalistami żydami i wyszukują włościan równie jak ich współwyznawcy. Leż to rodzin prywatnych oficjalistów zesłało przez to wywłaszczenie na nędzę, jak nasz lud cierpi moralnie i materialnie, gdy dzieżdzim we wsł jest izraelita. Po największej części, Niemcy, gdy nabęda dobra, po kilkudziesięciu latach polonizują się i stają się u nas w Galicji dobrymi obywatelami kraju, czyniąc zadosek swoim obowiązkiem, żydzi zaś na swem stanowisku, z bardzo małymi wyjątkami, pozostają stale i wernie w swem dawniejszem usposobieniu i niestety nie widzimy wcale postępn! (Tylko wykształceni z nich polonizują się; p. r.) Dlatego jest grzechem, i ciężkim grzechem gdy szlachta pozbawia się tej ziemii.

Jest to jednak w teraźniejszych czasach na porządku dziennym, lecz niestety tak wielu właścicieli jest zmuszonych okolicznościami do oddania rodzinnej ziemii w ręce żydów. Wszakże ci mają największe kapitały, najlepiej placą, a dla szlachoty, który sprzedaje wieś, każdy tysiąc guldénów stanowi wielką sumę.

Bardzo daleko zaszedłbym, gdybym się chciał zastanawiać nad tem, dla czego szlachta tak często traci swe posiadłości; przyczyny są różnorodne, jest jednak rzecz niezaprzeczona, że wywłaszczenie postępuje coraz szybszym krokiem. Ale jak sądzić, obojętnościem jest ludzi zamożniejszych nie tylko nie sprzedawać majątków żydom, ale o ile możności ziemie kupować. Dla tego wszelka część ludzkości takim jak książę Adam Sapieba, hr. Baworowscy i inni, którzy ciągle posiadłości swe w swoim powiększają. Leż o ile smutniejszym jest każdy fakt, gdy człowiek zamożny, do tego nie zmuszony, oddaje ziemie w ręce żydów. Niestety, mam lakt taki do zanotowania.

Otóż w tych stronach sprzedal tem dniami człowiek zamożny, poseł na sejm i do Rady państwa, odziedziczywszy po bracie kilkakrotnie więcej gotówką i dwie wieś — to dwie odziedziczone wieś żydom, mimo iż było kilku amatorów Polaków do kupna. (Fakt ten wywołał tak ogólne burzenie, iż gdy tenże obywatel aly ułatwić spłatę żydowi, podał do Towarzystwa kredytowego o pożyczkę, i zarząd Towarzystwa wezwął mężów zaufania do oszacowania tych dóbr, wespół odmówili swego udziału. A w powiecie gdzie ten obywatel zamieszkał, kandydatura jego do sejmiku padła z kreteciem; p. r.) Jest to w tym roku drugi fakt. Taki przykład nadzwyczajny zgubny! Wielu bowiem ludzi, którzy dotychczas się wstrzymywali ze sprzedażą majątku, mając także przykłady ludzi, którzy nam produkują nie zawahają się podobnie postąpić, tak iż wkrótce do tego przyjdzie, że będziemy mieli posów z większych posiadłości żydów, marszałków żydów itd.

W dawnym obwodzie tarnopolskim jest już prawie 1/3 część wylaszczonych, w brzezińskim prawie 1/2. Gdy wylaszczanie w tych samych rozmiarach co dotychczas postępować będzie, wschodnia Galicja prawdziwie stanie się ziemią obiecana Izraela.

Telegramy Gaz. Nar. 1 ostatnie wiadomości.

Pogłoska, jak telegrafują z Tryestu, że hr. Chambord jst umierającym, powstała ztąd, że powołano do niego na konsultację jednego z profesorów uniwersytetu wiedeńskiego. Ten pozwolił hr. Chambordowi i jego również chorej małżonce odejść do Frohsdorfu.

Bradlaugh rozpoczął agitację swoją przeciw uchwałę Izby niższej dwoma mitingami, z których odbyty w niedzielę w Manchester zmienił się w entuzjastyczną manifestację dla deputowanego z Northampton Uchwaloło tam rezolucję, w której zganiono postępowanie Izby niższej i wezwano Bradlaugha, aby jeżeli nie można inaczej, siłą zajął swe miejsce w parlamencie.

O nowym gubernatorze Libanonu Wassas baszy, Albajczyku, podają dzienniki następujące szczegóły: Liczy on lat 54, studja skończył we Włoszech, a karierę dyplomatyczną rozpoczął w ministerstwie spraw zagranicznych w Konstantynopolu. Służył w Skodarze (w Albanii), Bośni i Czarnogórze, ztamtąd zaś przeniesiony został do Aleppo w Syrii, gdzie wyuczył się po arabsku. Później został członkiem najwyższego trybunału, a pod pierwszym wizeratem zmarłego Mahmuda Nedim baszy szefem departamentu tytoniowego dla Konstantynopola. Podczas wojny oddał on rządowi wielkie usługi, jako pomocnik gubernatora kossowskiego, był wysłany jako sultański komisarz w góry Rodopskie, później mianowany został radcą stanu i dodany został jako miuszestaz gubernatorowi w Adrijanopolu, na której to posadzie okazał wielki talent administracyjny. Wassas basza jest bardzo wykształconym człowiekiem, pisał poemata po albańsku i wydał kilka dzieł we wrokskim języku.

Kołomyja d. 18. maja. (Pryw.) Rezultat ogólny wyboru z całego okręgu wyborczego Sniatyn - Buczacz - Kołomyja jest następujący: Bloch otrzymał głosów 1614, dr. Warschauer 983, a Hankiewicz 102. Został zatem wybrany rabin z Floridsdorfu, Bloch.

Wiedeń d. 18. maja. (Pryw.) Izba panów wybrała sześciu centralistów do delegacji w spólnych. Prawica będzie miała w delegacjach większość 10 głosów.

Warszawa d. 18. maja. (Pryw.) Jak słychać, a w ks. Michał zostac następcą Albedyńskiego.

Petersburg d. 18. maja. (Pryw.) Finalny program koronacyjny jest następujący: d. 20. m. przybycie obojga carstwa, d. 22. wjazd do Kremłina, d. 23. poświęcenie chorągwi państwowej, d. 24, 25. i 26. ceremonie cerkiewne, d. 28. gratulacje, d. 29. i 30. składanie hołdów, d. 31. przeniesienie regaliów koronnych; d. 1. czerwca wielki obiad galowy, d. 3. odwizdiny w Troickim monasterze, d. 4. jubileusz wojskowy, d. 5. obiad galowy dla dyplomacji, d. 6. poświęcenie cerkwi Spasa, d. 7. obiad galowy władz miasta Moskwy, d. 8. wielka parada wojskowa, d. 9. objazd do Petersburga.

Berlin d. 18. maja. Według telegramu *Germanii* (główny niemiecki organ katolicki) z Rzymu, odpowiedź kurji apostołskiej na ostatnią notę pruską doręczona została Schölerowiu.

Konstantynopol d. 18. maja. Sewer basza odejechał na koronację carską.

Moskwa d. 18. maja. Na Wodzie niedaleko Swiaehska (?) zdarzyła się eksplozja na parowcu „Jekaterynburg“; 3 palaczy i 4 pasażerów jest ciężko rannych i popieczonych a około 20 lekko skaleczonych.

Rawal d. 18. maja. Między osadą przybyłego tu statku amerykańskiego wybuchła ospa. Jak słychać, umarło 18 na morzu a 2 w przystani rawalskiej.

Dublin d. 18. maja. Mullet, Mac Caffrey, Delaney, O'Brien i Mooney, którzy się przyznali do spisku mordczego, skazani na 10 lat do ciężkich robót, tożsamo Doyle na 5 lat. Na czym się skończyły rozprawy komisji dla najnowszego procesu politycznego, i sąd przysięgłych puszczono do domu.

Berlin d. 18. maja. Zdrowie Bismarka pogorszyło się.

Rzym d. 18. maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów wykazywał minister Mancini, że ani on ani gabinet w ogóle nie porzucił zasad liberalnych. Doba rewolucyjna zamknięta, niepodobna więc cierpieć agitacyi przeciw nowej formie. Co rząd uczynił, odpowiada w zupełności ustawom włoskim. Zagranica nie wierała ani cienia presji na wewnętrzną politykę Włoch. Prawica powinna otwarcie oświadczyć, że pochwała politykę rządu. Przyjaciołom z lewicy oświadcza Mancini, że pochwalając czynności rządu, uznają, iż ministerjum kredyt i powage stronictwa i kraju podniosło. Narodowi włoskiemu zaleca Mancini, aby się oparł ponętom sentymentalizmu, jako nieodpowiadającemu prawdziwym interesom Włoch.

Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Teatr hr. Skarbka pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego.

W Piątek dnia 18. maja 1883 roku.

Po raz drugi:

Tropiot

(Téde de Linotte)

komedja w 3 aktach z francuskiego T. Barriere.

Przyjechali d. 18. maja 1883.

Hotel ZORZA: W. Starzyński z Jachorowa, S. Janicki z Łosznowa, C. Kozłowski z Majdana, A. Strzelecki z Kukiżowa, W. Niezabitowski z Lanek, Z. Dembowski z Kosienic, dr. K. Kasprzycki z Bukowiny, B. Rosenstock ze Skatłan.

Hotel WARSZAWSKI: W. Świątowski z Zazlocze, W. Ostrowski z Rohatkowic, E. Dudziński z Myślatyn.

Hotel ANGIELSKI: F. Kanba de Eulenfeld z Wiednia, W. Borzowski z Magdalówki, S. Lewin z Stawisk, W. Wołodkiewicz z Brzozdowic, L. Frankeł ze Stanisławowa.

Hotel LANGA: L. Borowski ze Zloczowa, E. Rndkiewicz z Doliny, M. Hänsler z Chrasta.

POCIĄGI KOLEJOWE podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa: z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 37 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 30 przed południem mieszany. z CZERNIOWIC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mieszany. z PODWÓJCZYNSK: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 18 rano i o godz. 3 min. 59 po południu pociąg mieszany. z PODWÓJCZYNSK: na dworzec główny lwowski o godz. 10 min. 33 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godzinie 4 min. 12 po południu pociąg mieszany. z STANISŁAWOWA: na Strzy, rano o godz. 3 min. 30 i pociąg omnibusowy, wieczór godz. 8 min. 30 pociąg mieszany. Odechodzą za Lwowa: do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy o godz. 5 min. 8 po południu pociąg mieszany. do CZERNIOWIC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocny pociąg mieszany.

Wiedeń 16. maja.	
placę	złota
str.	w. a.
Powszechny dług państwa (za 100 zlr.)	
Resty austr. w bank. 5 pr.	78 70 78 85
100 zlr. w. a.	79 15 79 30
1874 po 250 zlr. w. a. 4 pr.	120 — 120 25
1880 500 „ „ 5 „ „	185 20 185 70
1880 100 „ „ 5 „ „	138 50 139 50
1864 100 „ „ 5 „ „	170 50 171 —
Resty austr. dom. po 120 zł. 5 pr.	148 30 148 80
Oblięacje indemnizacyjne (za 100 zlr.)	
Galicyjskie	98 74 99 25
Bukowińskie	98 20 98 60
Inne publiczne papiery.	
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 zlr. w. a.	120 25 120 40
Węgierska pol. kol. po 120 zł. 5 pr.	169 — —
Węgierska pol. 100 zlr. w. a.	114 50 115 —
Akcje bankowe.	
Anglo-austr. po 200 i 120 zł.	115 — 115 50
Bodenczer. Act. Ges. 200 zł.	320 50 321 50
Banki kredytyowy dla handlu	307 60 307 80
Banki kred. węg. 200 zł.	304 50 305 —
Wawarsz. eskont. misso-austr. po 500 zlr.	335 — 360 —

Listy zastawne (za 100 zlr.)	
placę	złota
str.	w. a.
Bank aust.-węgierskiego po 600 zlr.	389 — 341 —
Unionbank po 100 zlr.	117 75 118 —
Verkehrsbank po 140 zł.	146 — 146 50
Wiedeński Bankverein po 100 zlr. w. a.	109 — 109 25
Akcje kolei.	
Albrechta po 200 zlr.	171 75 172 25
Alföldzkiego po 200 zlr. srebr.	223 — 223 25
Elżbiety 200 „ „	2840 2845
Ferdynanda północnej po 100 zlr. m. k.	197 50 198 —
Franciszka Józefa po 200 zlr. w. a.	303 25 303 75
Kolej gal. Karola Lud. po 200 zlr. m. k.	203 25 203 75
Morawsko-Sileska (central. po 200 zlr.)	171 25 171 75
Lwowo-Karłowa - Jasielska po 200 zł.	202 — 203 —
Austr. pół. sach. po 200 zł. sr.	221 50 221 75
I. B. „ „ „ „	170 — 170 96
Budimogr. po 200 zł. w. a.	165 50 166 —
Staatseisenb.-Ges. 200 zł. w. a.	384 25 384 75
Südabau po 200 zł. sr.	145 40 145 70
Tramway wied. po 170 zł.	218 40 218 60
Węgiersko-galicyjski (Zupk. po 200 zlr.)	162 25 163 75
Węgier. północ. wachod. po 200 zlr. srebr.	159 75 160 25
Węgier. zachod. (Westb.) po 200 zlr. w. a.	167 75 168 —

Listy zastawne (za 100 zlr.)	
placę	złota
str.	w. a.
Lw.-Czer.-Jass. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	95 25 95 75
Budofa po 800 zł. w. a. 5 pr. srebr. w. a.	102 30 102 60
Budofa em. 1869 po 800 zł. 5 pr. sr. w. a.	102 30 102 60
Budofa em. 1872 po 800 zł. 5 pr. sr. w. a.	102 30 102 60
Siedmiogrodzkiej sa 200 zlr. 5 pr. „ „	93 30 93 70
Papiery loteryjne (sztukę).	
Zakład kred. dla han. i przem. Klary po 40 zlr. m. k.	170 50 171 —
Instrukcja prem. po 30 zlr. m. k.	38 25 38 75
Egipska po 10 zlr. m. k.	20 50 21 25
Krakowska po 20 zlr. m. k.	17 50 18 50
Lublaska prom. po 20 zlr. m. k.	23 — 24 —
Budzińska m. k.	41 — 42 —
Palffy po 40 zlr. m. k.	37 — 37 60
Rudofa po 10 zlr. m. k.	18 75 19 25
K. Salm po 40 zlr. m. k.	52 50 53 —
Solnogrodzko prem. pał.	23 — 23 80
St. Genois po 40 zlr. m. k.	45 — 45 50
Stanisławowska (pożyteczna) po 20 zlr. w. a.	22 50 23 50
Waldstein po 20 zlr. m. k.	38 50 39 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	37 25 38 25
Dewizy 2-miesięczne.	
Berlin 100 mark.	68 60 68 70
Frankfurt 100 mark.	68 60 68 70
Hamburg 100 mark.	68 60 68 70
London 100 fnt. stert.	120 20 120 30
Wiedeń 100 franków	47 80 47 80

Ogłoszenie.

Dyrekcja c. k. szkoły weterynaryj i foliacyjnej z nią składowa, kucia kupa, podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 8go maja b. m. L. 28126, zaprowadzono zostaje, począwszy od dnia 15 maja b. r. w kuzni przy szkole rzemieślniczej następująca tablica za podkówek, ięcznie już z przytwierdzeniem i podkówek kopyta, a mianowicie:

1. Za podkówek z wyważaniem bez gryfu lub z gryfem 25 ct.
2. Za podkówek ze srubowaniem ocellami bez gryfu lub z gryfem 45 ct.
3. Za podkówek dla koni strychających się bez gryfu lub z gryfem bez srubowanych ocelli 30 ct.
4. Za podkówek dla koni strychających bez gryfu lub z gryfem ze srubowaniem ocellami 50 ct.
5. Za podkówek z warzą (szknięta) 1. zlr.
6. Za podkówek z pokrywą i zlr.
7. Za wystruganie kopyta i przytwierdzenie oderwanej podkowy 10 ct.
8. Za dorobienie gryfu do podkowy i ponowne jej przytwierdzenie 20 ct.
9. Za zastrzeżenie ocelli podkowy i ponowne jej przytwierdzenie 15 ct.
10. Za podkówek wysięgową: 1 zlr.
11. Za parę ocelli srubowanych

Rządca ekonomiczny
skromnych wymagań, wolny od wojska z dobrymi świadectwami i rekomendacjami od znanych obywateli w Galicji, u których był przez lat kilka poszukiwany do pracy w urzędzie. Wskazanie może być kandydatem. Adres: J. A. post. rest. Dublański pod Lwowem. 1494 1-3

Ogrodnik
znający dobrze obznajomiony w swoim zawodzie, będący po wieloletnim doświadczeniu, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. 1491 1-2

Każdy nagniotek,
błonek rogowa i brodawka usuwa się w krótkim czasie bez bólu tylko za pomocą specjalnego środka, który wyciąga i usuwa z powierzchni skóry. Wskazanie może być kandydatem. Adres: J. A. post. rest. Dublański pod Lwowem. 1494 1-3

Znakomite Mydło „Innatowicza“ do prania bielizny.
Zalety: suche, bezwonne, czyste, do brzo oczyszczające bieliznę, i tanie, bo kilo tylko kosztuje 48 ct.
Oraz krochmal brylantowy, do nadania połysku, białości i sztywności z polskim opisem użycia. 1895 1-2
4 pakiety w jednej paczce kosztują tylko 12 ct.!!
Nabyć można we Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 3, — i w Krakowie, Sukienicy, nr. 20.

NAGRODA 16,800 FRANCS
QUINA LAROCHE
ELIXIR WINNY
QUINA LAROCHE jest najdokładniejszą preparacją z wszelkich środków z chinina. Smak posiada przyjemny i skutecznie jest uznana za najlepszą w leczeniu żółtaczki, gwałtownej, wynędznienia, braku apetytu, w trudnym i mozolnym przebiegu choroby, do zapobiegania i leczenia GORĄCZKI parazytycznej, jak również następstwa tyfusu.

Woda anasterynowa do użycia przeciw cuchnącemu oddechowi, działaniem gębszym i silniejszą się krwawicą.
Do p. dr. J. G. Popp, c. k. dentysty nadwornego we Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2.
Cierpiąc przez kilka lat na chorobę w ustach i gdy wszystkie używane preparaty nie skutkowały, a gdy rano i wieczorem więcej traciłem śliny, a to które jeszcze się utrzymywały, chwyciłem się za porażenie języka, działała mi niktory, nauto z ust nieprzejmnie cuchnęło, zmieszany byłem używając pasty waschostrowie zachwaloną Anasterynową, wodę do ust. Po użyciu niktory nie przejmujemy od z ust ani śliny, lecz dalszą moją się wzdusił, żeby się nie obawiał, w krótkim czasie wyliczyłem się z cierpienia, przez co powodowały widoczność, pojechałem do wiadomości publicznej, wyrażając jednocześnie i j. wodzie do ust przynależną część. We Wiedniu. 1-4
Ba on Józef Stenzl, m. p.

Do łaskawego uwzględnienia.
Dla ochrony od naśladowań swych znaków F. T. publiczności na to, że każda fiaska oprócz marki ochronnej (firma, bycie i preparaty anasterynowe) opakowania jest zewnętrznie okładka, na której w odciśnięciu drukowo-wodnym widoczny jest obraz i firma.

Dr. CHABLE ulica Vivienne 36, w Paryżu.
DEPURATIF SANG
Syrup ten leczy krwawicę, choroby, wyrzuty syfilistyczne, czystość krwi.

PLUS DE COPAHU
POMADA przeciw łuszczakom, wytrętom. KAPIELE MINERALNE przeciw śluzowatym nasiekom. 859 21-82

Licytacja
inwentarza żywego i martwego, w szczególności: koni powozowych i fornalnych, wszelkiej uprzęży, wózków roboczych, krów przeznaczonej rasy berneńskiej, jałowika, dalej powozów, maszyn rolniczych, plugów, brzoń i wózków gospodarskich i t. d. odbędzie się dnia 27. maja 1883 r.

w Woronowie,
położonym przy gościńcu murowanym w odległości od Tlumacza do Horodnika o odległym 3 mile od stacji Lwowsko-czerńowieckiej kolei K o r s z ó w, gdzie też w dniu licytacji podwoje będą oczekiwać gości, chcących brać udział w licytacji. 1448 1-6

Dwie rodowite Angielki, nauczycielki, poszukują umieszczenia. Jedna wdowa w średnim wieku, która już była w domach znacznych, życzy sobie umieszczenia w czasie wakacji, druga młoda panna, była już w kilku znaczących rodzinach, pragnie się umieszczyć w rodzinie. Wskazanie może być kandydatem. Adres: J. A. post. rest. Dublański pod Lwowem. 1494 1-3

Ekonom
poszukujący umieszczenia, zechce się zgłosić listownie do kancelarii notariusza Pogonawskiego w Rzeszowie i podać swój wiek, czy jest żonaty, jak liczną rodzinę utrzymuje przy sobie i swoi dotychczasowe zajęcia. Do listu zechce dołączyć swe świadectwa w odpisie. 1481 1-1

Do wydzierżawienia
od 1. kwietnia 1884
klucz Zborów i Jarzowiec
razem około 5400 morgów pól ornych i sianozęć. Blizsza wiadomość u adwokata Dąbcańskiego we Lwowie. 1492 1-3

ZYTO
za zapłatę w gotówce, poszukuje się do kupienia w większych partjach. Adresy przyjmują się pod cyfrą D. C. 102 u Haasensteina & Vogler w Pradze. 930 1 3

Bazar Markiewiczza
Pierwszy skład wyrobów krajowych i magazyn towarów białych
polecia gotowe obrobione:
Selerki po 20, 25, 30 i 35 ct. sztuka.
Maglowalki po 60, 70, 80 i 90 ct. sztuka.
Mieniki po 2, 2.50, 3 i 3.50 sztuka.
Prześcieradła kąpielowe po 1.25 i 1.60 sztuka.
Prześcieradła bez szwu po 2.15, 2.50 i 3.50 sztuka.
Skarpety chłystkowe niebieskie po 25, 30, 35 i 40 ct. para.
Skarpety i pończochy z fil perle i bawełny i jamel wyrobu Heydenricha.
Skarpety po 7.30, 7.50, 7.80 do 10.25. zuzin.
Pończochy po 8, 8.60, 9 do 25.25. zuzin.

Nauki kroju damskiego
wraz z kompletnym wykończeniem sukni,
według systemu francuskiego, udziela osoba, która dłuższy czas spędziła w Paryżu. Cały kurs nauki kroju kosztuje 10 zł. bez żadnych dopłat na przyrządy, gdyż przez miarę centymetrowej i papieru rysunkowego, nie więcej do nauki tej nie potrzeba. Blizsza wiadomość u Administracji „Gazety Narodowej“, Al. pod l. 13. ul. Pańska, w dziedzińcu, na dole.
Kurs trwa jeden miesiąc po dwie godziny dziennie.

Na cytrze
na fortepianie i spiewu,
udziela nauk gruntownych
Emil Kalinowski,
mistrz muzyki.
ul. Lyczakowska Nr. 7. na Iszem piętrze w lewo.
Jego kompozycje na cytrze są w księgarniach do nabycia. — Cytry wypróbowane i stanęły poleca najtęcej. Instrumanta przegrane kupuje, mienia i wypożycza.

SWIEŻE Wody mineralne
tak krajowe jak zagraniczne
polecia handel
KABOLA KLIMOWICZA.
Łaskawe zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

Uwagi godne.
Powiekszenie skład towarów kornowych, kolonialnych i owoców, mam za szczyt zawiadomić, że wszelkie towary jak najtęcej i ceniami na żądanie wysyłam; zarasem notuje:
4 1/2 kilo bryandy świeżej 22 3.40
4 1/2 „ „ „ „ „ 22 3.80
4 1/2 „ „ „ „ „ 22 4.40
4 1/2 „ „ „ „ „ 22 5.50
4 1/2 „ „ „ „ „ 22 1.20
4 1/2 „ „ „ „ „ 22 2.25
4 1/2 „ „ „ „ „ 22 4.95
4 1/2 „ „ „ „ „ 22 4.80

Tomasz Gurowicz
ulica Królewska, — liczba 25, Budapeszt. 1410 1 5

Towarzystwo wzajemnego kredytu
we LWOWIE
przy ul. Hallickiej l. 13. I. piętro 327 4-9
wkladek oszczędności po 6% rocznie
Biuro otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach po 9 do 2.

Flance Jarzyna i Kwiatów
po miernych cenach rozseła za nadaniem gotówki lub w części sadatkowane polecenia za zaliczką Zarząd dóbr
Teofila Łuckiego w Melny poczta Strzeliska nowe równocześnie poleca
Flance kwiatów w sortymentach
1 Sortyment 12ta odmian flance kwiatów letnich po 1 kopie 2.20
1 „ „ „ „ „ 1/2 „ „ 1.20
1 „ „ „ „ „ 1/2 „ „ 1.10
1 „ „ „ „ „ 1/2 „ „ —

Kapelusze
na sezon letni, najmodniejsze, poleca okrągłe od 6 zł. i wyżej, wianzone od 9 zł. i wyżej
PUDEŁKA najpiękniejsze po 80 ct. i wyżej
PIÓRA różnego rodzaju przyjmują do prania, farbowania i fryzowania
M. TOPOLNICKA we Lwowie plac Hallicki 1.
Zamówienia z prowincji zaraz uskutecznią

Chłopczyka
mającego 4 1/2 t. kobyły żywej z wianem w własności zechce zgłosić się pod L. A. Z. post. rest. Lwów. 1452 1-3

Kancelarja adwokata
dr. Aleksandra Rogalskiego
od 1. maja 1883.
przy ulicy Akademickiej.
L. 22. I. piętro.

Władysław Żaak
Inżynier-Mechanik,
16, ul. Kościuski, w Lwowie,
urządza pod gwarancją
maszyn i kotły parowe,
turbiny transmisje, jazienki
młyny, tartaki i inne zakłady przemysłowe.
1355 Dobre polecenia na żądanie. 2-12

Brylantowy polujący kochmal
używany za najlepszy i celowy zroszczywszy odpowiedni środek, aby białina nie najpękniejszy biały poltek, elastyczny i sztywny, a który wyruguje wszelkie inne szarłatki wywołane z Niemiec, Anglii i Austrii z rowadczana.
Tylko gospodynie i specjalnie praniem się trudnią osoby mogą to kompetentnie ocenić i moje dowodzenie potwierdzić.
Cena paczki na 4 pakiety podzielonej tylko 14 ct.; przy większym zamówieniu niższa. Kupcy otrzymują rabat.
Składowa dla Czerńowiec u p. Antoniego Obrensteina. 1343 1 12

Handel Karola Bałabana
ulica Hallicka, we Lwowie
Łaskawe zamówienia będą bezzwłocznie uskutecznione.

Rotynowana nanczycielka
z patentem, przyjmuje zaraz panienki obchodzące do Zakładów naukowych za miernym wynagrodzeniem. Zapewnia takowym wygodne pomieszkanie, macierzyńską opiekę. Język francuski, niemiecki i muzyka na żądanie oraz pomoc w naukach.
Z. Krzyżanowska
ul. Akademicka nr. 16. Lwów.
1464 1-8

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Krajowy rohiczański
źródło kwaśny.
Doświadczony środek przeciw chorobom żółdka. W znanych oryg. nowych eleganckich fiaskach Bordeaux po litrze i pół litra. Do nabycia w znaczniejszych handlach i restauracjach.
Główny skład u p. Gebr. Meyer we Wiedniu, Josef Hoffmann w Budapeszcie, Ertel & Krepsch w Gracu i w dyrekcji żaroja.

Zalożona r. 1679.
Cas. krol. sanst. dostawca nadworny
Krol. belgijski dostawca dworu.
Krol. niemiecki dostawca dworu.
WYNAND FOCKINK
AMSTERDAM.
FABRYKA przednich holenderskich LIKIERÓW
Skład fabryczny:
we WIEDNIU, I. Kehlmarkt 4.
Dla dogodności P. T. publiczności można tych prawdziwych likierów nabyć także w znanych handlach znaczących.

Na porę wiosenną
Pracownia krawiecka i magazyn gotowych sukien męskich i dziecińczych
MEILECHA BILBLA
we Lwowie, przy ulicy Sobieckiego, l. 9.
Zaufanie, jakie zaskarbiłem sobie u P. T. publiczności, skłania mnie do zwrócenia jej uwagi, na mój Skład męskich towarów krawieckich wszelkiego rodzaju, istniejący od 18 lat, tudzież na pracownię, która zaślana była najzdolniejszymi pracownikami, jak ulomnie i na to, że jako fachowy krawiec, angażuję się na towarach, a sprowadzam takowe z najlepszych i największych fabryk krajowych i zagranicznych, o czym P. T. Szanowna Publiczność mogła się dotąd najtęcej przekonać. Jednym słowem, dokładam wszelkiego starania, aby dobrać towarami i rzetelną robotą sadowiwności Szanownych P. T. odbiorców.
Przyjmuję do naprawy suknie wszelkiego rodzaju. W zamianę na nowe suknie, przyjmuję przeroszone na najdłuższą dopłatę. Daję suknie na wypożyczenie pod umiarkowanymi warunkami, lecz tylko Szan. P. T. Publiczności we Lwowie samiankującej.
Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności postąpię z uszanowaniem
MEILECH BILBEL.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Materje na ubrania
tylko i trwałe i dobrej wyceny, dla średniego metrażu, 3 metr 10 cent. na ubranie z dobrej wyceny za 4 zł. 96 ct., na ubranie z lepszej wyceny 8 zł. na ubranie z doskonałej wyceny 10 zł., na ubranie z zupełnie doskonałej wyceny 12 zł. 40 ct.
Pledy do podróży sztuka 2, 4, 5, 8, i 12 zł.
Wykwintne materje na ubrania, na spodnie, turturki, szarutki, płaszcze na deszcz, tyfel, gunię, sukna komiowe, kamgany, szewioty, trykoty, perwiany, sukna na bilardy poleca
Jan Stikarofsky, skład fabryczny
Próbki franko. Próbki dla krawców bez franco. Wysyłki za pobraniem nad 10 zł. franco. Szeszy się zaufaniem wielu odbiorców, którzy zamawiają materje nie widziawszy próbek, oświadczając, że towary w ten sposób zamówione gdyż się nie podobają, przyjmują napowrót. Wzrost naszego przemianu i doświadczenia nie mogą przystać, albowiem tego rodzaju zamawianie jest rzeczą szanania. Przeważając handel światowy, odbieram codziennie setki listów. Upraszam zatem P. T. odbiorców o dokładne podanie przy zamówieniu swego adresu, unikając powoływania się na poprzednie korespondencje, której oszukanie dużo zajmuje czasu.
Korespondencje przyjmuję i załatwiam się w językach niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim. 1351 11-24

Bandaze rapturowe elastyczne bez sprężyn,
najnowszej konstrukcji, nader praktyczne i trwałe, tudzież wszelkiego rodzaju bandaż, przepaski na brzuch, angieli, i francuskie pończochy na żyły kurusowe, najnowsze suspensory, wszelkie chirurgiczne towary gumowe i wszelkie artykuły, służące do pielęgnowania chorych.
Rudolf Mann, plac Kapitulny, l. 1. we Lwowie.
Wysyłka rzychło i pod dyskrecją za pobraniem. 294 1 ?

Ogłoszenie.
Podprzedsiębiorców, mających chęć objęcia robót ziemnych, budowę mostów, budowę budynków na przestrzeni budującej się kolei
Oświęcim - Skawina - Podgórze
zprasza się do złożenia ofert odnosnych w biurze podpisanego przedsiębiorstwa w Krakowie.
Przedsiębiorstwo budowy kolei żelaznej na przestrzeni Oświęcim-Skawina-Podgórze.
1484 1-5

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Piłta i stółwa bielizna,
z pierwszorzędną fabryk
Drellsaki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męską
pończochy, skarpety,
SCHIRTINGI i SCHYRONY Schrolla Syna
Póściel kompletną
Łaska selasne
DY WANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe
Kocce na konie i Grenberskie.

Magazyn J. Drexlera & Synów
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny
polecia śwież